Nr. 92 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 20 kwietnia 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

Ceny prenumeraty;	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17. Konto PKO Lwów № 504.044	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—				
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—				
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—				
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—				

ŚWIĘTA ODNOWY.

Ten okres roku, na który przypadają Święta Wielkiej Nocy, był od wieków, prawieków, wszędzie, na świecie niemal całym, z szczególną święcony uroczystością. Wszak jest to czas, kiedy młoda, żywa wiosna łamie się zwycięsko z martwą, groźną zimą. Czas, w którym świat rozbrzmiewać poczyna nowem życiem a pieśń triumfu, przebudzenia zdaje się dyszeć i huczeć w całej przyrodzie.

Na takito zwrotny punkt przypadają Święta Wielkiej Nocy. Święta nadziei, Święta otuchy, radości i uniesienia; Święta, w których Boska Chwała stąpa żywa i widoma po ziemi. Weselą się ludzkie dusze, choćby bardzo zgnębione życiową troską; choćby bardzo ciernięce i ciężko znękane. W tych dwuch dniach zdaje się słońce jaśniej sypać swe promienie nawet do małej piwnicznej izby; dobrotliwiej pieścić szarą twarz ciężko chorego; łagodniej objemować zbolałego na duszy. Wszelkie zło, wszelka myśl niedobra zdaje się pierzchać hen daleko. W ich miejsce coś dobrego, coś lepszego, niż codzienie, opłata ludzkie myśli i uczucia.

Dla Polski jest tegoroczna Wielkanoc świętem prawdziwej odnowy. Wszak tygodni temu niewiele przeżyliśmy chwilę niezapomnianą. Uchwalenie nowej Konstytucji rozlało się po całej Polsce szeroką i ogromną falą radości. We wszystkich świątyniach odbyły się przy rozjarzonych światłem ołtarzach nabożeństwa dziękczynne. Ciżba tłumów na wielkich placach miast i miasteczek polskich w skupieniu i najwyższem napięciu wczuwała się w historyczne znaczenie chwili: nowa Konstytucja, nowy ustrój, nowe źródło praw. Znikły w owych chwilach wszelkie barjery między obywatelem a Państwem. Zwycięsko torowała sobie drogę „pozycja współdziałania z Państwem" w miejsce przestarzałej „pozycji obronnej wobec Państwa". Spotęgowała się potrzeba współpracy obywatela z obywatelem, potęgowało się poczucie własnej godności obywatelskiej w Państwie, coraz bardziej krzepnącem w siły na zewnątrz i na wewnątrz.

Kiedy więc tego roku padną między ludźmi życzenia „Wesołych Świąt", łączyć się będzie z niemi szczera nadzieja, że jednak tym razem przyjdą czasy dobre, czasy lepsze dla całości, dla ogółu a więc w dalszych swych skutkach także i dla każdego zosobna. Wchodzimy w nową erę. W rytm nowego źródła praw, bić będą silniej i mocarniej wszystkie serca polskie. Źródła praw, pisanego serdeczną krwią patryotyzmu. Źródła praw, pisanego przez ludzi, zapatrzonych w autorytet Wodza Narodu — synonimu najwznioślejszej i nieegoistycznej pracy dla Polski.

Weszliśmy w nowe jutro. Niech nam w niem dopomoże Bóg i Święta Syna Jego Męka — jak brzmią ostatnie słowa ślubowania Prezydenta Rzeczypospolitej, utrwalone w rocie przysięgi w artykule 19 nowej Konstytucji.

Przeżywa Polska Święta Odnowy. Więc niechże Jej będą wesołemi Święta!

Al. Lan.

Wniosek o wydanie sen. Korfantego.

Warszawa, 19 IV. (PAT.) Do marszałka senatu wpłynął dziś wniosek ministra sprawiedliwości o wydanie sądom sen. Wojciecha Korfantego, który stoi pod zarzutem oszustwa na przeszło 19.000 zł.

Aresztowanie szeregu osobistości w Bułgarji.

Dymisja gabinetu.

Berlin, 19 IV. (PAT.) Niem. Biuro Inf. donosi z Sofji, że z polecenia rządu bułgarskiego aresztowany został w czwartek rano b. premjer Cankow, b. przywódca rozwiązanego w ubiegłym roku wraz z innemi partjami politycznemi stronnictwa narodowo - socjalistycznego. Cankow skazany został na wysiedlenie do miasta Burgas nad morzem Czarnem, dokąd został niezwłocznie odesłany pod eskortą policji. Decyzja co do jego aresztowania i wysiedlenia zapadła po wystosowaniu przez Cankowa przed 2 dniami listu otwartego do swych zwolenników i innych osobistości politycznych. W liście tym Cankow występuje bardzo ostro przeciw ko obecnej polityce rządu. Również internowani zostali: b. premjer Georgiew, b. prefekt policji Nacziew, b. prefekt Sofji Karakolow i b. prefekt Kenilew.

B. prem. Georgiew internowany został za to, że złożył przedstawicielowi dziennika jugosłowiańskiego oświadczenie, w którem odpierał zarzuty, postawione mu przez Złatewa.

W związku z internowaniem dwóch byłych premjerów, i innych wybitnych przywódców narodowych, **3 członkowie gabinetu bułgarskiego** w tem min. spraw zagr. Batołow i min. sprawiedliwości, **podali się do dymisji** Oświadczyli oni, że środki zastosowane przez prezesa Rady ministrów są drakońskie.

Urzędowy komunikat bułgarski.

Sofja, 19 IV. (PAT.) Bułgarska Ag. Tel. podaje następujący komunikat urzędowy: Min. spraw wewn. na wniosek dyr. policji zarządził **internowanie na wyspie św. Anastazji** w pobliżu Burgas b. premjera Al. Cankowa, b. posła Mikołaja Miamilewa i płk. rezerwy Porkowa, oraz drugiej grupy osób, do której należą: b. prem. Georgiew, b. szef jego gabinetu Bazyli Karakułow i b. dyr. policji Naczew.

Osoby należące do pierwszej grupy zostały internowane, ponieważ stwierdzono w sposób, nie ulegający wątpliwości, że Cankow nie rozwiązał swej partji politycznej, znanej pod nazwą ruchu ludowego i działał w ten sposób przeciwko dekretowi z 12 czerwca ub. roku o rozwiązaniu wszystkich partyj, ugrupowań i stowarzyszeń politycznych. Przez swą działalność Cankow nietylko wystąpił przeciwko rządowi, ale i przeciwko ustrojowi państwa. Co do drugiej grupy, to Gieorgiew i jego przyjaciele zostali internowani za powzięcie uchwały o ogłoszeniu przez nich jako grupy politycznej w białogrodzkim dzienniku „Prawda" deklaracji przeciwko premjerowi i innym osobistościom. Chociaż nie są oni przeciwnikami ustalonego ustroju, to jednak naruszyli postanowienia wspomnianego dekretu, pozwalając sobie na reprezentowanie koła politycznego i dając zły przykład przeciwnikom ustroju.

Sofja, 19 IV. (PAT.) Bułgarska Ag. Tel. donosi, że w związku z dymisją 3 ministrów, prem. Złatew prosił króla **o dymisję całego gabinetu.**

Zapowiedź ogłoszenia nowej konstytucji.

Warszawa, 19 IV. Tel. wł. Dowiadujemy się, **że we wtorek nastąpi uroczysty akt podpisania przez Prezydenta prof. I. Mościckiego ustawy zawierającej nową konstytucję.** Akt ten odbędzie się na Zamku. Z tej racji P. Prezydent wyda obiad dla członków Rządu, a następnie odbędzie się na Zamku wielki raut.

Nazajutrz dnia 24 b. m. ustawa konstytucyjna zostanie ogłoszona w „Dzienniku Ustaw".

Austrja otrzyma pełne równouprawnienia wojskowe.

Wiedeń, 19 IV. (PAT.) Wiedeńskie Biuro Koresp. zamieszcza oświadczenie ministra spraw zagranicznych Berger-Waldenegga, złożone po powrocie z Genewy. Minister oświadczył, że w czasie rozmów w Genewie na temat środkowo - europejskiego paktu bezpieczeństwa stwierdzono, że zainteresowane w tej sprawie strony **chcą zrealizować dzieło to,** odnocząc się doń z całą powagą i dobrą wolą.

Zagadnienie o rewizji nieznośnej **dla Austrji sytuacji militarnej,** było również przychylnie potraktowane w Stresie. Minister wyraził przekonanie, że Austrja otrzyma równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń. Ponieważ środkowo-europejski pakt bezpieczeństwa bedzie finalizowany ze współudziałem rządu austrjackiego, w najbliższej przyszłości w Rzymie Austrja uzyska **bez żadnych warunków pełne równouprawienie w dziedzinie wojskowej.**

Nota werbalna rządu Rzeszy w sprawie ostatniej uchwały Rady Ligi.

Londyn, 19 IV. (PAT.) Reuter donosi z Berlina. Ambasador brytyjski został zaproszony wczoraj wieczorem na Wilhelmstrasse, gdzie von Bülow, w zastępstwie nieobecnego min. Neuratha, złożył na jego ręce protest w formie noty werbalnej w sprawie stanowiska W. Brytanji, zajętego w Stresie i w Genewie. Protest utrzymany był w b. ostrym tonie.

Analogiczny protest został złożony ambasadorowi Włoch, który również był obecny na Wilhelmstrasse.

Von Bülow zapytał obu ambasadorów, **czy ich rządy, jako gwaranci traktatu locarneńskiego, biorą na siebie odpowiedzialność w takim samym stopniu w razie agresji ze strony Francji, jak ze strony Niemiec.** Jak przypuszczają, obaj ambasadorowie dali zapewnienie w sensie pozytywnym. W sprawie tej nie ukazało się żadne oficjalne oświadczenie. Fakt, że niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wyraziło swe oburzenie z powodu stanowiska zajętego przez W. Brytanję w Stresie i w Genewie, został dziś potwierdzony Agencji Reutera w Londynie.

Londyn, 19 IV. (PAT.) Wobec nieścisłych wiadomości o dokonanem rzekomo przez rząd niemiecki demarche protestacyjnej wobec W. Brytanji, z miarodajnych kół brytyjskich wyjaśniają co następuje: W ciągu ostatnich 48 godzin między obu rządami nastąpił kontakt dwukrotnie: 1) we wtorek 16 b. m. ambasador brytyjski w Berlinie sir Phipps udał się do urzędu spraw zagr. Rzeszy i oficjalnie zawiadomił rząd niemiecki o deklaracji zatwierdzającej traktat locarneński, ogłoszonej w Stresie przez W. Brytanję i Włochy. Podobnej demarche dokonano zresztą również w Brukseli. 2) W środę 17 b. m. sekr. stanu Bülow zaprosił do siebie amb. Phippsa i wyraził mu zdumienie rządu Rzeszy z powodu tonu i treści uchwały genewskiej, podkreślając, że nie ułatwi ona rządowi Niemiec dalszych kroków w kierunku porozumienia międzynarodowego, zainicjowanego przez W. Brytanję.

Ze strony brytyjskiej podkreśla się wyraźnie, że demarche von Bülowa wobec Phippsa nie miało charakteru protestu, albowiem już choćby ze względów formalnych W. Brytanja nie mogłaby przyjąć protestu przeciw ko uchwałom Rady Ligi.

Reuter donosi z Berlina, że potwierdza się wiadomość, iż ambasador włoski był także zaproszony do urzędu spraw zagranicznych, ale ambasada włoska zaprzecza, aby ambasadoro wi Włoch złożono jakikolwiek protest.

Berlin, 19 IV. (PAT.) Niem. Biuro Inf. donosi, że wczoraj w czasie wizyty ambasadora Anglji i Włoch w urz. spraw zagr., w której zawiadomili oni o wyniku konferencji w Stresie, v. Bülow wyraził wobec obu ambasadorów protest werbalny przeciwko uchwale Rady Ligi.

Doniesienia angielskiej agencji telegraficznej o rzekomym proteście z powodu stanowiska zajętego przez W. Brytanję w Stresie i w Genewie, są bezpodstawne — kończy komunikat.

Zgon prof. Marczewskiego.

Warszawa, 19 IV. (PAT.) W Horoszczy pod Białymstokiem zmarł przebywający tam na kuracji znany muzyk i kompozytor prof. Lucjan Marczewski, przeżywszy lat 56. Ś. p. Marczewski zdobył sobie dużą popularność komponując szereg ilustracyj muzycznych do sztuk teatralnych m. in. do dzieł Wyspiańskiego. W czasach ostatnich złożony ciężką chorobą usunął się od życia muzycznego.

——o——

Wiadomości bieżące.

19
kwietnia 1935

Piątek

Wielki Piątek
Jutro: Wielka Sobota
Wschód słońca 4'32
Zachód „ 1839

TEATR WIELKI.

Piątek teatr nieczynny.
Sobota teatr nieczynny.
Niedziela godz. 19.30 „Tajemnicze konto".
Poniedziałek godz. 15.30 „Krzyk". — Godz. 19.30 „Tajemnicze konto".
Wtorek godz. 19.30 „Nieboska komedja"
Środa godz. 19.30 „Tajemnicze konto".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek teatr nieczynny.
Sobota teatr nieczynny.
Niedziela godz. 19.30 „Teorja Einsteina" premjera.
Poniedziałek godz. 15.30 „Mecz małżeński". — Godz. 19.30 „Teorja Einsteina".
Wtorek godz. 19.30 „Teorja Einsteina".
Środa godz. 19.30 „Teorja Einsteina".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Niedokończona symfonja".
ATLANTIC: „Czerwony sułtan".
CASINO: „Dwaj hultaje Laurel i Hardey".
CHIMERA: „Roześmiane oczy" z Shirley Temple.
COLOSSEUM: „Pojedynek kobiet" oraz rewja „Wiosna, śmiech i grzech".
GRAŻYNA: „Weronika".
KOPERNIK: „Bal w Savoyu".
MARYSIENKA: „Żyd Süss".
MUZA: „Wiosenna parada".
PALACE: „Sprzedany głos" J. Schmidt.
PAN: „Wielka parada kolorowanej Mickey Mouse".
PAX: „Jego Ekscelencja Subjekt" oraz kreskówka.
RAJ: „Carioca" z Dolores del Rio.
STYLOWY: „Pojedynek ze śmiercią" i rewja Pilarskiego.
ŚWIT: „Śluby ułańskie".
UCIECHA: „Pogromcy Indjan" i rewja.

——o——

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM, WSPÓŁPRACOWNIKOM I PRZYJACIOŁOM PISMA, ZASYŁAMY SERDECZNE ŻYCZENIA „WESOŁEGO ALLELUJA".

——o——

— **Komunikat świąteczny Teatrów Miejskich.** Dyrekcja Teatrów Miejskich przygotowała na okres świąteczny szereg sztuk o komedjowym zakroju, chcąc w ten sposób podtrzymać wesoły nastrój świąteczny ogółu publiczności lwowskiej.

W Teatrze Wielkim w pierwszy dzień świąt o godz. 19.30 idzie świetna komedja Bernauera i Oesterreichera „Tajemnicze konto".

Tego samego dnia w Teatrze Rozmaitości po raz pierwszy we Lwowie świetna komedja Antoniego Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina". Jest to arcywesoła komedja o dużej wartości literackiej. W rolach głównych wystąpią pp. Bohdańska, Kossocka, Wierzejska, oraz pp. Dąbrowski, Krasnowiecki, Przystawski, Składanek oraz świetna Basia Bittnerówna jedenastoletnia gwiazda sezonu. Reżyserja spoczywa w wypróbowanych rękach Br. Dąbrowskiego.

Na drugi dzień świąt w dniu 22 bm. w Teatrze Wielkim odbędą się trzy przedstawienia. O godz. 12 w poł. wesoły poranek dla naszych najmłodszych. Na program poranku złożą się tańce Basi Bittnerówny, oraz wystąpi ulubieniec wszystkich dzieci Józef Wieszczek w swoim repertuarze.

O godz. 15.30 świetna sztuka de Stefani i Cerio „Krzyk" po raz pierwszy po cenach popularnych.

Wieczorem o godz. 19.30 „Tajemnicze konto" Bernauera i Oesterreichera.

W Teatrze Rozmaitości o godz. 15.30 „Mecz małżeński". Wieczorem o godz. 19.30 „Teorja Einsteina".

KOMUNIKATY.

— **Otwarcie wystawy prac artysty-malarza Lama Władysława.** W Salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1, p. II.) odbyło się w ubiegłą niedzielę uroczyste otwarcie wystawy znanego szerokim kołom miłośników sztuki artysty Lama Władysława. Wystawa obejmuje ponad 100 eksponatów, stanowiących dorobek artysty od r. 1917 po dzień dzisiejszy. Są to studja portretowe, kompozycje figuralne, martwe natury, pejzaże z Poznania i z nad polskiego morza, grafika zaś obejmuje drzeworyty, akwarele, suchoryty, litografje i rysunki. Wystawa otwarta jest codziennie od 9 do 15 popołudniu. W pierwszy dzień Świąt wystawa będzie zamkniętą.

— **Kolonja rymanowska.** Towarzystwo kolonij leczniczych dla dzieci we Lwowie (Batorego 3 lewy parter) przyjmuje zgłoszenia na kolonję leczniczą w Rymanowie-Zdroju w dwóch sezonach od 17 czerwca do 17 lipca i od 18 lipca do 17 sierpnia. Szczegóły w prospektach, które wydaje Sekretarjat (Batorego 1, I. p.) tel. 200-82 lub 200-11. Przyjęte będą dzieci obojga płci od 7—13 lat; opłata (podróż, mieszkanie, pełne utrzymanie, opieka lekarska, kąpiele mineralne) 90 zł. Ulgi w wyjątkowych wypadkach.

Lwów usuwa rudery oszpecające miasto.

W związku z prowadzoną przez za rząd miejski we Lwowie akcją, zmierzającą do uporządkowania wyglądu zewnętrznego miasta, jakoteż odpowiedniego rozwiązania problemów regulacji i zabudowy miasta. Urząd Nadzoru Budowlanego wydał szereg zarządzeń zmierzających do dalszego właściwego ujęcia tych zagadnień. Nie zależnie od apelu prez. Drojanowskiego do obywateli w **sprawie podniesienia stanu estetycznego realności przez wprowadzenie zieleni, oświetlenie fasad i t. d.** Urząd nadzoru budowlanego wydał szereg nakazów, dotyczących zburzenia niektórych budynków, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu i oszpecających miasto.

W czasie najbliższym zburzony zostanie duży budynek stajenny zagradzający obecnie **wylot ul. Oficerskiej w kierunku Zielonej,** stanowiącej wybitną arterję komunikacyjną. Zburzony zostanie także wkrótce **stary 2-piętrowy budynek na rogu ulicy Smoczej i pl. Krakowskiego, będący w stanie zupełnej ruiny.** Zburzenie tego domu zapoczątkuje właściwą regulację ulicy Smoczej. Wydano pozatem także szereg nakazów **rozebrania ruin po spalonych przed laty kamienicach, w szczególności przy ul. Smoczej i pl. Krakowskim.** Dzielnica ta przez długie la ta szczególnie zaniedbana, wymagała właściwej ingerencji władz budowlanych.

Zarząd miejski przystąpił ponadto we własnym zakresie do rozbiórki dwóch budynków, grożących zawaleniem w parku Kościuszki, a to jednego pawilonu drewnianego i drugiego o konstrukcji żelaznej, które stanowiły własność gminy.

——o——

Sfery gospodarcze Małopolski Wschodniej wobec Pożyczki Inwestycyjnej.

Dnia 18 bm. odbyło się zebranie lwowskich organizacyj gospodarczych, zwołane przez Izbę Przem.-Handlową w sprawie akcji propagandowej wśród sfer przemysłowo-handlowych na rzecz subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej. Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa Izby dr. Pawła Csalę, zebrani przedstawiciele organizacyj gospodarczych jednomyślnie zgłosili akces do wszczętej przez Izbę Przem.-Handlową akcji propagandowej. Na podstawie powziętej uchwały, Izba wraz ze związkami i organizacjami gospodarczemi wyda odpowiednią odezwę do kół przemysłowo-handlowych i poprowadzi dalszą akcję w kierunku osiągnięcia jak najpomyślniejszych rezultatów subskrypcji.

——o——

— **Cyrk Staniewskich we Lwowie.** Na Święta Wielkanocne przybywa do Lwowa z pierwszorzędnym programem, znany w całej Polsce — Cyrk Staniewskich. Wśród znakomitych atrakcyj programu, w pierwszym rzędzie budzą podziw zagadkowe eksperymenty uroczej, a tajemniczej Angielki Miss Okult. Drugim fenomenalnym zjawiskiem areny cyrkowej jest francuski motocyklista Mais, produkujący się brawurową jazdą na motocyklu po napiętej linie. W zespołach akrobatycznych produkować się będą: ekwilibryści Raspini — na wolnowystających drabinach: akrobaci włoscy Ginotti z uniwersalną rekordzistką Giną; 7 Szkotów-dżokejów oraz wirtuozi holenderscy na akordeonach. Całość wyborowego programu uzupełnią występy tresowanych niedźwiedzi, koni, psów itd. Jak głoszą wtajemniczeni program ten artyzmem przewyższy wszystkie dotąd widziane we Lwowie.

KRONIKA MIEJSKA.

P. Wojewoda lwowski — zamiast życzeń świątecznych. P. Wojewoda lwowski Belina - Prażmowski złożył zamiast życzeń świątecznych 50 zł. na wdowy i sieroty po Legjonistach.

„Rozmowa dzwonów" w Wielką Sobotę" W Wielką Sobotę przemówią w jednej z audycji najpiękniejsze dzwony całej Polski: Od Gnieźnieńskiego „Wojciecha" przez Toruń, Wilno, Warszawę, Lwów, Łódź i Piekary na Górnym Śląsku — do Królewskiego „Zygmunta" na Wawelu. Teksty, tworzące spójnię — tej procesji dzwonów opracowuje Wydział Literacki na podstawie materjałów, otrzymanych ze wszystkich miast. Rozmowa dzwonów nadana będzie od godz. 18'15 do 18'40.

Dwie lwowskie audycje świąteczne. W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych (21 b. m.) usłyszymy w południe ze Lwowa dwie audycje świąteczne. O godz. 12'15 po słowie wstępnem, które wygłosi ks. kan. Michał Rękas nadana zostanie audycja p. t. „Wesoły nam dziś dzień nastał" w opracowaniu i układzie Wiktora Budzyńskiego. Weźmie w niej udział orkiestra, chór i soliści.

Po 15-minutowej przerwie, o godz. 13'15 usłyszymy drugą świąteczną audycję lwowską p. t. „Wesołe jajko wielkanocne", również pióra W. Budzyńskiego. Będzie to rewja literacko-muzyczna, obfitująca w aktualne dowcipy. W rewji tej wystąpi zespół Wesołej Fali ze Szczepkiem i Tońkiem na czele, oraz Wesoła Piątka.

Mieszkania dla kwaterunku wojskowego. Zarząd miejski we Lwowie na zasadzie ustawy z dnia 15 lipca 1925 o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju wynajmuje dla osób wojskowych i ich rodzin, mieszkania w realnościach prywatnych. Właściciele realności, posiadający wolne mieszkania mogą zgłaszać się pisemnie w Wydziale V. Zarządu miejskiego Ratusz III. p. drzwi 324, u referenta kwaterunkowego, dołączając równocześnie plan z podaniem rozmiarów i oznaczeniem wysokości czynszu miesięcznego.

Zniesienie miejskich linji autobusowych. Rada miejska na wniosek referenta generalnego budżetu, postanowiła znieść miejskie linje autobusowe, aby zrównoważyć budżet tramwajów. Zarząd miasta wydał na zakupno autobusów około 370 tys. zł. Należy dodać, że autobusy miejskie, jako przedsiębiorstwo rozwijały się z początku pomyślnie, dopiero w ostatnich latach na skutek wybudowania linji tramwajowych na szlakach uczęszczanych przez autobusy, cała impreza załamała się.

Sprawy Rudroffa. Wczoraj zapaść miał wyrok w dwu procesach właściciela Brodów p. Rudroffa, oskarżonego o niezapłacenie grzywny 29 miljonów złotych za ukrycie części dochodów osobistych, jakoteż Ski Brody. Przed ogłoszeniem wyroku, obrońca Rudroffa dr. Landau oświadczył, że w związku z ustawą o amnestji, która weszła onegdaj w życie, oskarżony wniósł dwa pisma ze sprostowaniem swego dochodu. Wobec tego prosi o zwolnienie swego klijenta od odpowiedzialności karnej. Sędzia Olchawa odroczył rozprawę do 27 b. m., celem ustalenia okoliczności naprowadzonych, przez obrońców.

ZAMEK ŻÓŁKIEWSKICH W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Żółkiew, 19 IV. (PAT.) Jak informują znawcy zabytków przeszłości, w grodzie Żółkiewskich, fragment dawnej kolumnady zamkowej, który zdobił front ściany południowo-zachodniego skrzydła zamkowego, będący swego czasu właściwą rezydencją Żółkiewskich, Daniłłowiczów i Sobieskich, znajduje się w zupełnym upadku i grozi zawaleniem. Wysuwane są postulaty uratowania tego pięknego zabytku, w myśl orzeczenia konserwatorskiej komisji wojewódzkiej z r. 1933.

WYBUCH W SKŁADZIE PORCELANY W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 19 IV. (PAT.) Dziś około godz. 3 nad ranem w wielkim składzie porcelany Stattera i Zajmera, mieszczącym się przy zbiegu głównych ulic 3 Maja i Sapieżyńskiej, nastąpił w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach wybuch. **Towary bardzo znacznej wartości uległy zniszczeniu.** Na miejscu wybuchu przybyły na tychmiast władze bezpieczeństwa i prokurator. Straż pożarna zajęta jest usuwaniem zniszczonych towarów.

——o——

Z SALI KONCERTOWEJ.

Brahmsa „Requiem".

Pożądaną odmianą tegorocznego sezonu koncertowego są koncerty Polsk. Tow. Muz. Przed miesiącem usłyszeliśmy wielkie oratorjum Händla „Mesjasz", a wczoraj Brahmsa „Requiem". Tych oratorjów nie może dać ani Filharmonja Lwowska, ani inny zespół śpiewacki z powodu braku odpowiednich zespołów chóralnych.

Tekst do brahmsowskiego Requiem wzięty jest z biblji i mówi o znikomości życia ziemskiego, a pociesza nadzieją lepszego bytu w niebie. Kompozycja jest wspaniałem muzycznem uczczeniem zmarłych, pomyślanem może więcej dla kościoła, niż sali koncertowej. Dzieło to jest kompozycją o niezwykłej mistrzowskiej twórczości. Ogólnie uważa się je za jedno z najdojrzalszych owoców, jakie ze stylu ostatnich dzieł beethovenowskich powstały na polu muzyki religijnej. Od czasu, gdy powstały żałobne mszy i kantaty naszych klasyków, może żadna muzyka, jak ta, nie wyraziła grozy śmierci i powagi znikomości z taką siłą.

Potężna jest część druga, gdzie groza zaniku życia lekko jest łagodzona przez uśmiech zachwycenia na myśl o życiu pozagrobowem. W trzeciej części zwraca na się uwagę solo barytonowe na tle chóru oraz wspaniała fuga czterogłosowa, którą może jeszcze przewyższa druga monumentalna w części szóstej, pojęta w stylu bachowskich fug.

P. Tow. Muz. wykonaniem tego trudnego dzieła znowu stanęło na swym dawnym wysokim poziomie. Dyr. Sołtys doskonale przygotował zespoły chóralne i odniósł w ten sposób wielki sukces. Soliści pp. Cywińska (sopran) i Biccio (bas) wykonali sumiennie swoje solowe partje.

Wykonanie Brahmsa „Requiem" poprzedził wstęp do „Parsifala", koncertowo oddany przez orkiestrę Filh. Lw., oraz wyjątki z „Tannhäusera" i „Lohengrina", odśpiewane przez p. Cywińską z szczerem przejęciem się i artystycznem frazowaniem.

G.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +5'6, ciśn. atm. 728'42. O godz. 13 temp. +3'4, ciśn. atm. 730'27. Wczoraj wieczorem o g. 21 temp. +3'4, ciśn. atm. 730'27.

Prof. Piccard przybędzie do Polski.

Bruksela, 19 IV. (PAT.) Prof. Piccard, znany ze swych lotów do stratosfery przybędzie do Polski z początkiem maja, celem zwiedzenia Zakładów Balonowych w Legjonowie pod Warszawą. Obecnie uczony belgijski wyjechał na odpoczynek do Szwajcarji.

* * *

Jak mówią prof. Piccard nosi się z zamiarem rozpoczęcia swego lotu z terytorjum Polski.

Start nastąpi prawdopodobnie z Jabłonny - Legjonowa, gdzie mieści się wytwórnia balonów i gdzie znajdują się wszystkie niezbędne do startu urządzenia.

Dążeniem prof. Piccarda jest uzyskanie **niebywałej dotąd wysokości 30 tysięcy metrów,** a nie 20 tysięcy metrów, jak przewidywano dotychczas.

Dla osiągnięcia tych zawrotnych wyżyn inżynierowie polscy pracują nad konstrukcją balonu, którego pojemność ma być tak wielka, że w jego wnętrzu zmieściłyby się z łatwością wszystkie balony, które w roku ubiegłym brały udział w zawodach o puhar im. Gordon - Bennetta. Wysokość jego sięgać będzie około 120 metrów.

Defraudacja w Z. U. P. U.

Przed trybunałem karnym rozpoczęła się dziś rozprawa przeciwko Robertowi Baczowi, urzędnikowi ZUPU we Lwowie lat 50, b. likwidatorowi wydziału Zarządu majątkiem i administracji dóbr tej instytucji, oskarżonemu o przywłaszczenie w r. 1933 i 1934 kwoty 12.877 zł. i 254 dolarów, a następnie o sprzeniewierzenie 14,896 zł. 22 gr., którą pokrył braki w depozytach. Ponadto wykryto, że Bacz z pobranych od lokatorów ZUP-u czynszów w czasie od 1 lipca 1933 do 11 grudnia 1933 sprzeniewierzył łączną kwotę 2.338 zł. 46 gr. Prokuratorja oskarżyła go o zbrodnię z art. 286 kodeksu karnego. Bacz podaje, że zmuszony był wejść na drogę nieuczciwą z powodu wielkich długów. Na zapytania przewodniczącego radcy Dworzaka oświadcza, że ostatnio pobierał pensję 400 zł. miesięcznie. Oskarża wiceprokurator dr. Dziurzyński.

Wileńska Wielkanoc w 1919 r.

Wilno — jak mówił J. Piłsudski — „miłe miasto" — przez które „wszystko piękno w mej duszy pieszczone", w którem brał „pierwsze słowa miłości i pierwsze słowa mądrości" i ‚gdzie jest wszystko, jako dziecko i młodzieniec żył w pieszczocie z murami i w pieszczocie z zagórkami" — rokrocznie obchodzi Święto Wielkanocne — z świętem Oswobodzenia.

Święto Wilna — jest radosnem przeżyciem całej Polski — a Lwowa szczególnie. Oba miasta są bastjonami zachodniej kultury i strażnicami granic Rzeczypospolitej i bez Lwowa nie ma Wilna a Gród Gedymina, Jagiełły i Mickiewicza — w Wolnej Polsce dodaje Lwigrodowi — większą siłę i wartość w rozwoju i utrzymaniu — jego od wieków polskiego stanu posiadania.

I dlatego, chociaż Lwów stał w ogniu walki, a Wielkanoc 1919 r. i tutaj przyniesć miała oswobodzenie — cieszyło się nasze miasto i radośnie w dzwony uderzyło na wieść, że Naczelny Wódz zwycięsko wkroczył do umiłowanego miasta.

Tak więc nad prastarem miastem polskiem, po tylu latach srogiej niewoli, po latach rządów Murawiewa i innych — załopotały polskie sztandary, niosąc tej umęczonej ziemi — wolność, wywalczoną bagnetem żołnierza i genjuszem Wodza.

Akcja rozpoczęła się 16 kwietnia! Pierwsza Dyw. Leg. uderza na Lidę a grupa kawaleryjska Beliny-Prażmowskiego otrzymała rozkaz odbycia pospiesznego marszu do Wilna, o blisko 100 klm. oddalonego.

Napoleońskim traktem śpieszył Belina ku miastu i nad ranem dnia 19 kwietnia stanął u bram jego.

Była to Wielka Sobota.

Ryzyko uderzenia na miasto było duże, piechota własna była o dwa dni marszu w tyle, stan bojowy grupy kaw. Beliny — wynosił ledwie 53 of. 789 szabel, 9 k. m. 2 działa. W mieście duże siły bolszewickie. Spoczywało je szcze we śnie miasto, gdy spieszone szwadrony. mjr. Zarańskiego ruszyły przedmieściami w kierunku dworca.

O godzinie 5-tej dworzec został zajęty. Łup wojenny był duży; zabrano też jeńców sporo a nawet i przygotowane transporty żołnierzy, spieszących do Lidy z pomocą.

W tym czasie major Dreszer z pół szwadronem — wjechał do miasta. Inna grupa kawaleryjska wkroczyła również i powstały walki uliczne z wojskiem bolszewickiem.

Bój był ciężk; mimo przewagi, — bolszewicy liczyli ponad 3.000 żołnierzy, musieli się wreszcie wycofać z środka miasta. Żołnierz nasz był zmęczony i marszem i walką stoczoną bezpośrednio. Jednak zdobycie dworca umożliwiło wysłanie pociągu naprzeciw naszej piechocie, która z pod Lidy zdążała ku Wilnu.

I w chwili, kiedy nasi byli już całkiem wyczerpani i liczono się z możliwością przesunięcia linji frontu — gdyż bolszewicy ocknęli się z przerażenia i atakowali coraz silniej — nadeszła wiadomość, że nadjechał pociąg z piechotą.

Około godz. 20-tej przybył kpt. Langner-Złom z batalionem 1 pp. Leg. w sile ponad 1.000 ludzi.

Radość ułanów i publiczności, która żywiołowo przychodziła z pomocą wojsku — była ogromna. Witano naszą piechotę — jak zbawców, co też zaistniało, gdyż po zajęciu stanowisk przez piechotę — sytuacja przechyliła się na korzyść naszą.

Jeszcze jeden dzień walki i dnia 21 kwietnia, kiedy z resztą piechoty przybył gen. Rydz-Śmigły — bolszewicy zostali wyparci a miasto zupełnie wolne.

Wieczorem dnia 21 kwietnia przybył specjalnym pociągiem Naczelny Wódz Józef Piłsudski.

Po odebraniu raportu i przywitaniu się z rodziną i przedstawicielami miasta — wjechał Naczelny Wódz konno do miasta — witany entuzjastycznie i obsypany kwiatami.

Przed Wodzem — jechał szwadron ułański z lancami i proporcami, w otoczeniu, komendanta był Rydz-Śmigły i Belina, także wielu oficerów a potem szła piechota i automobile.

Miasto było udekorowane — chorągwiami narodowemi.

W niedzielę wielkanocną — rozlepiono na mieście odezwę Beliny a w poniedziałek Rydza-Śmigłego. Później ogłoszono orędzie Naczelnika Państwa i Wodza.

Tak więc — po przeszło stu latach — Wilno było wolne, Wielkanoc — była świętem Oswobodzenia i radości i rok — rocznie — po lata całe — choć ciaż w różne dni a może i miesiące przypadnie — dzień Wielkiej Nocy — to jednak ten dzień będzie dla Wilna — dniem radości i oswobodzenia, mimo, że nie będzie to 19 czy 21 kwietnia.

A żołnierz polski dumny jest, że mógł brać udział w walce o miłe sercu Wodza — miasto i że pod Jego rozkazami zwyciężył.

Lwów raduje się zawsze w okresie rocznic tych zmagań Wilna, jako, że sam przechodził podobne dzieje w sławnej obronie w 1918 r. — jak ongiś Wilno, gdy je bronił gen. Jasiński...

I tak Wilno i Lwów tylko Wodzowi Naczelnemu, Józefowi Piłsudskiemu wdzięczne być mogą i są — za oswobodzenie, wolność i przynależność do Macierzy.

Z. Zygmuntowicz.



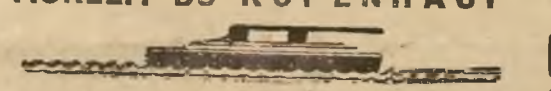
Jak Kaszubi łowią ryby.

Na jeziorze Wdzydzkiem, należącym do największych jezior kaszubskich, praktykowany jest ciekawy sposób połowu ryb przy pomocy ognia. Na połów taki rybacy wyprawiają się zwykle na dużem czółnie. Na samym środku łodzi, na ubitej ziemi specjalnie tam naniesionej, układa się z torfu stos, w którym zatyka się drzazgi smolne. Po zapaleniu stosu i smolaków, rozpoczyna się połów, mający swój charakterystyczny i osobliwy czar. Krąg nikłego światła zwabia ryby, które rybacy łowią przy pomocy ulubionych sieci zwanych więciorkami, lub bardzo zgrabnie przekłuwają szybkim uderzeniem ościenia, zwanego bodorem, ością. Połów taki udaje się zwykle podczas ciemnych nocy.

Połów ościeniem wymaga dużej wprawy, gdyż jest to długa tyczka, zakończona ostrym kolcem. Przy pomocy tej jakby dzidy, należy trafić w rybę tak, by ją zabić odrazu i nie zniszczyć tułowia. Rybacy w połowach ościeniem posiadają niesłychaną wprawę tak, iż zręcznością swą budzą podziw.

Wiosną, gdy łąki kaszubskie w pobliżu jezior, na skutek opadów deszczowych itd. są zalane, można obserwować w okolicach Kartuz i Kościerzyny na Kaszubach ciekawy sposób połowu szczupaków, tak zwane „musztrowanie". Jeziora i łąki są zwykle pokryte cienką warstwą lodu, pod którym ryby zwłaszcza szczupaki szukają miejsc płaskich do tarła. Ryby zachowują się spokojnie i trzymają głowę tuż pod lodem. Rybak wówczas jednem uderzeniem ciężkiej pałki w lód ogłusza rybę i wyciąga ręką. Szczupaki łowi się też na zalanych wodą łąkach przy pomocy ościeni. Połów taki udaje się tylko podczas tarła. Na jeziorze Wdzydzkiem rozpowszechniony jest połów ryb przy pomocy pochodni świetlnych.

—o—



Filozofja pijaństwa.

Tytuł brzmi trochę niecenzuralnie, ale niema powodu do specjalnych obaw. Nie będzie to ani propaganda na rzecz monopolu, ani reklama pewnych produktów alkoholicznych kosztem innych, ani tem mniej namiętne oskarżenie. Poprostu pogadanka szczera i otwarta na temat interesujący cały świat, nietylko pijacki, ale wogóle pijących.

A gdzież niema pijaków, względnie pijących? Zamknijmy oczy i uderzmy palcem w globus. Można przysiąc, że niema punktu na jego powierzchni, na którymby nie piło się albo też nie można było napić się czegoś. Co do stałego lądu to rzecz jest jasna: w pięciu jego częściach produkcja i konsumcja alkoholu rywalizuje na polu urozmaicenia i pomysłowości. Prohibicja musiała skapitulować. Pozostają morza, a więc element płynny. Ale wiadomo, że na okrętach pije się więcej niż gdziekolwiek indziej. A że alkohol staje się pasażerem czy towarem komunikacji powietrznej, to również jest rzeczą wiadomą.

A zresztą zbliżają się święta, a więc okres sprzyjający podwyżce konsumcji alkoholicznej. Stąd też wypływa specjalna aktualność tematu.

Przez całe życie — od kołyski do grobu — skazani jesteśmy nieodwołalnie i niezmiennie na własne swoje towarzystwo. Moje, „ja" towarzyszy mi wszędzie, co jest tembardziej zrozumiałe, że siedzę bez przerwy w jego środku, że jestem jego początkiem i treścią. Reszta, świat zewnętrzny, to tylko teatr, rozgrywający się wokoło nas. Najmilszy towarzysz może się znudzić po dłuższym okresie czasu, gdy go poznamy zbyt dobrze, gdy możemy przewidzieć wszystkie jego myśli, czyny i reakcje. Cóż dopiero rzec o tem „ja", w którem nas fatum jakieś uwięziło? Pragnęlibyśmy czasem dać mu urlop, albo wziąć sobie wakacje, pragnęlibyśmy jakieś zmiany w wewnętrznem umeblowaniu naszego życia. Dzieła artystów, filozofów, muzyków, czyny polityków są próbą przerzucenia swego „ja" na zewnątrz, uzupełnienia go, są ucieczką przed niem, po której następuje nieodwołalny, smutny powrót. Ale to są rzeczy wielkie, dostojne, przekraczające nasz temat, odnoszący się do codzienności i jej małych spraw.

Mamy na myśli drobne ucieczki z obrębu naszego „ja" przy pomocy dostępnych dla każdego kluczy, które znajdują się wszędzie i których można w każdej chwili użyć. Nie marzymy już o wielkich podróżach — wystarczą nam krótkie wycieczki z końcem tygodnia, normalne i skromne week-endy. Kieliszek wypełniony alkoholicznym trunkiem jest równocześnie biletem, przewodnikiem i drogą, wiodącą do innych krajów, do nieznanych dotąd zakątków, niestety wciąż w nienadających się przekroczyć granicach naszej własnej istoty.

Gdybym chciał być poetycznym, tobym mógł powiedzieć, że w takiej chwili kontury zewnętrznego świata zaczynają się zwolna zacierać, obracać, kręcić i że nasza istota rozszerza się, pęcznieje, staje się sama dla siebie światem wsłuchanym we własną muzykę, mającą własny rytm, tworzącym prawa na użytek nietylko własny, ale i cudzy. Ale pije się przeważnie w lokalach, grupami, zbiorowo. Gdy każdy uczestnik libacji poczyna pęcznieć i stawać się światem, wtedy nie trudno o kataklizmy w łonie tych nowych zaimprowizowanych planetarnych systemów, a mówiąc poprostu możliwość konfliktów między zalkoholizowanymi indywiduami staje się nietylko prawdopodobna ale i częsta. A tragicznem następstwem takich konfliktów bywa powrót do prozaicznej codzienności, w tym wypadku jeszcze bardziej szarej i przykrej po nieudanej przerwanej podróży.

Na ogół — pije się na to, aby się coś w nas i naokoło nas odmieniło, aby inną barwę, inny ton nadać naszej świadomości, aby odbyć nowy wojaż wokoło samego siebie, po samym sobie. Są podróżnicy nerwowi, którym się spieszy, i ci wsiadają do pociągu błyskawicznego. Pociągiem tym jest wódka, nasz zwykły sznaps. Zwłaszcza na wsi widać ludzi, którzy wychyliwszy kieliszek, krzywią się i spluwają. Niewtajemniczony zapyta — niepijący nigdy nie zrozumie pijącego; to są dwa odrębne, dalekie od siebie światy — „Czyżby picie sprawiało im przykrość? Poccóżby więc pili?" — Rzecz ma się inaczej: droga jest wprawdzie nieprzyjemna, ale cel jest pożądany.

Ale są i inni, bardziej wyrafinowani, lubiący używać — no i mający więcej gotówki. Ci piją nietylko, aby dojść do celu, ale i na to, aby zażyć samej przyjemności podróżowania. Ten gatunek pijących konsumuje wódki wyższego gantunku i przedewszystkiem wina. Pije nietylko na to, aby się upić, ale aby pić. Pasażer, któremu się bardzo spieszy do celu podróży, bywa niecierpliwy i gwałtowny. Obywatele, obciążeni większą ilością sznapsa, bywają nieraz niebezpieczni. Natomiast turysta, wygodnie odbywający podróż dla własnej przyjemności, bywa zazwyczaj uśmiechnięty, zadowolony i uprzejmy. W krajach pijących wino — we Włoszech, we Francji — niemalże nie byłem świadkiem awantury wywołanej po pijanemu. O naszym kraju, konsumującym z konieczności wódkę, nie dałoby się tego powiedzieć.

Filozof, zabawiwszy się w teorję, pragnie zejść na teren praktyki, układać projekty, dokonywać odkryć. Nie wie, czy badania nad sztuką picia postąpiły dostatecznie daleko, aby móc naprzykład określić, jakie trunki, w jakiej ilości i w jakiej kombinacji mam wlać do mego wnętrza, aby znaleść się właśnie w takiem usposobieniu, któregobym sobie w danej chwili życzył. Tuby trzeba bardzo wiele eksperymentów z dziedziny i picia i psychologji, całego szeregu statystyk, wykresów, wzorów algebraicznych, a przedewszystkiem doświadczeń, bo mówić o piciu może ten tylko, kto sam lubi wypić. Na podstawie tych badań i po wstałej na ich podstawie nauki, przeprowadzałoby się badania nad kandydatami na pijących i udzielałoby się licencji pijackiej.

Dziś karze się pijaka za to, że po pijanemu wywołał awanturę. W społeczeństwie, któreby zorganizowało umiejętnie kwestję alkohoiową, wydawałoby się trunki tylko pijakowi upoważnionemu z legitymacja, określającą ilość i jakość trunków, które znosi i które mu wychodzą na zdrowie i pożytek.

Ale do tych idealnych czasów jest jeszcze daleko. Wolno tylko o nich pomyśleć i pomarzyć i chociażby w sposób niedoskonały kontynuować konsumcję, w najbardziej sprzyjających momentach, np. świątecznych — i przy pomocy środków nastręczonych przez okoliczności — a więc i przez tę z konieczności niedoskonałą filozofję pijaństwa. Na zdrowie! W. J.

Mieszczuch przy rydlu.

Na podmiejskim ugorze, nawpół zasypanym śmieciem, nawpół porastającym wiosenną trawą, odcina się równą granicą płotów, jakiś jakby inny od tamtej kawałek ziemi. Tu i ówdzie poruszają się na nim zwolna nachylone postacie: mężczyzna bez marynarki, z odwiniętemi rękawami koszuli, razporaz zanurza w ziemi łopatę, odrzucając skiby czarnej gleby. Kobieta w stroju niedbałym drepce ścieżką ku grzędzie, odchylona w lewą stronę, by zrównoważyć ciężar niesionej w prawej ręce konewki wody. Półnagi chłopaczek mocuje się z jakimś korzeniem, usiłując wyrwać go z ziemi, a tuż obok dwie małe dziewczynki grzebiąc zawzięcie w piasku, więcej bawiąc się, niż pomagając w tej wspólnej robocie.

Czego ci ludzie z miasta szukają tu na tym pustym, nieswoim kawałku ziemi? Plonów, jakie wydać może? Zapewne — wszak w czasie wojny nauczono się wyzyskiwać każdy kawałek gruntu, by przysporzyć cennych środków na wyżywienie miasta. Lecz w dzisiejszych czasach za parę groszy do stać można letnią porą snopy wszelakiej ogrodowizny, a uprawa roli nie jest bynajmniej intratnem zajęciem.

Mieszczuch, imając się tak obcej mu i trudnej pracy rydlem i motyką, nietylko materjalny cel ma na oku, chocia niezawsze zdaje sobie z tego sprawe. Bezwątpienia więcej smakuje mu sałata i rzodkiewka z własnej grzędy, niż kupiona choćby tanio na rynku. Zresztą — każda cena przestaje być tanią, kiedy kieszeń jest pusta, bo wlokacych się w bezrobociu dni sprzedać nie można za brzęczącą monetę. Jednakże ogród zamiejski, stworzony na zapomnianem śmiecisku, nęci nietylko bezrobotnych i nagradza pracowitych nietylko kalerepą i burakami.

Nagroda większa i cenniejsza — to sama praca na roli, w słońcu, w zapachu wiosennego powietrza, to ta radość nieustanna, jaką niesie obcowanie z ziemią i współuczestnictwo w wielkim dziale budującej wciąż nowe życie natury, od której tak daleko od biegł miejski człowiek.

Początek ogródków działkowych, które zastępuje mieszkańcom miast brak własnego ogrodu, datuje się w Europie od lat 70-ciu. Myśl ta przyszła do nas z zachodu, jednakże w Polsce znajduje się dopiero w zawiązku. Wzorem dla wszystkich miast polskich może być dzielnica Śląska, gdzie już od 30 lat kwitnie organizacja działek.

We Lwowie sprawa ta stała się aktualną dzięki Towarzystwu Ogródków Działkowych, założonemu w r. 1932 z inicjatywy Związku Kas Chorych, któ ry zajmuje się propagandą pracy mieszkańców miast na roli z uwagi na jej znaczenie dla zdrowia ludności.

Tow. Ogródków Działkowych we Lwowie w pierwszym roku swego istnienia zdołało pozyskać tylko 176 działkowców, a **dziś liczy już 1.200 członków i posiada 160 morgów gruntu na działki ogrodowe.** Obecnie prawie cały ten obszar jest już oddany do użytku działkowcom, którzy objawiają wiele zapału do pracy na roli. Ogródki wydzierżawia się ludności za tanią opłatą, a bezrobotnym za cenę pracy na rzecz akcji działkowej. Nowe tereny wymagają bowiem oczyszczenia, zaorania, czasem odwodnienia, czego dokonać nie mogą działkowcy samodzielnie na wydzierżawionych grzędach. Skoro na zaniedbanych ugorach pojawi się pług Tow. Ogródków Działowych, zaraz zgłaszają się nowi amatorzy, chętni do objęcia działek.

Najgodniejszy podziwu z tych zamiejskich ogródków — **to wzorowa kolonja na Zamarstynowie, założona na wielkiem śmiecisku nad Pełtwią.** Teren oczyszczono, zniwelowano, odwodniono, przeprowadzono na nim drogi komunikacyjne, posadzono drzewa owocowe, a wzdłuż gościńca przylegającego do kolonji, piękną aleję topolową.

Druga partja działek, założona po przeciwnej stronie ul. Lwowskiej, jest obrazem, jak powstają takie ogrody. Grunt zasypany jeszcze na jednym krańcu gruzami, kamieniami, śmieciami, staremi garnkami — zamienił się w znacznej części na równe grzędy, na których widać już efekty pracy ogrodniczej mieszkańców Zamarstynowa. Założono w pobliżu staw, który w lecie mieć będzie dla ludności przedmieścia wielkie znaczenie. Na Kleparowie, gdzie obecnie rozpoczęto prace dla odwodnienia terenu, założony będzie staw rybny.

Dla inteligencji przeznaczono obszary bliższe dzielnic zamieszkanych przez te sfery ludności, t. j. przy ul. Piekarskiej, Potockiego i koło rogatki Stryjskiej. Bardzo chętnie zajmuje się pracą w tych ogródkach starsza młodzież. Działkowcy wykazują wiele pomysłowości w staraniach o zaopatrzenie działek w wodę. Na Zamarstynowie doprowadzono wodę do kolonji przez wybudowanie małej, sztucznej tamy i skierowanie strumienia do wykopanego rowu. Na kolonji stryjskiej uczniowie gimnazjalni przypadkowo dokopali się wody, przy budowie szerokiej drogi przez cały teren i korzystając z tego szczęśliwego odkrycia, założyli studnię.

Tow. Ogródków Działkowych nie ogranicza się do wydzierżawienia terenów, ale rozwija pożyteczną działalność w rozmaitych dziedzinach. Zamierza n. p. założyć plantacje dla dostarczenia działkowcom drzewek, warzyw i kwiatów do sadzenia, oraz roz począć na wielką skalę hodowlę ziół lekarskich z pomocą zawodowej Szkoły zielarskiej przy ul. Zadwórzańskiej, której absolwentki będą instruktorkami działkowców. W lecie zorganizowane będą na terenach Tow. na Zamarstynowie i na błoniach Janowskich półkolonje dla dzieci.

Działkowcy lwowscy pracują wytrwale i przywiązali się już do powierzonego sobie kawałka roli. Ale jest ich dotychczas niewielu. Może zapał, z jakim kilka oddanych umiłowanej idei jednostek wprowadza w życie tak piękne zamiary, zachęci szersze masy do pracy rydlem i motyką i nauczy je, jak wiele dać może człowiekowi przymierze z ziemią.

Mich. Gr.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

WIELKANOC U NASZYCH PIŁKARZY

W święta Wielkanocne rozegrane zostaną w Polsce liczne międzynarodowe spotkania piłkarskie.

W Warszawie gościć będą dwie drużyny zagraniczne: Berliner S. V. 92 (Berlin) i Wiener Sportklub (Wiedeń). Berlińczycy walczą pierwszego dnia świąt z Polonią, a Wiedeńczycy drugiego dnia świąt z Legją.

W Łodzi ŁTSG. gości pierwszego dnia świąt Wiener Sportklub, drugiego dnia reprezentacja Łodzi spotka się z reprezentacją Wrocławia.

W Krakowie Garbarnia i Cracovia sprowadzają wiedeński F. C. Wien. Pierwszego dnia odbędzie się spotkanie z Garbarnią, a drugiego dnia z Cracovią.

W Poznaniu pierwszego dnia świąt reprezentacja piłkarska Poznania gra z reprezentacją Wrocławia, drugiego dnia Warta spotka się z Berliner S. V. 92.

We Lwowie bawić będzie węgierski Szeged AC. Goście grają pierwszego dnia z Hasmoneą, a drugiego dnia z Pogonią.

W Wielkich Hajdukach Ruch walczyć będzie z duesseldorfską Fortuną.

W Bydgoszczy miejscowy Amator gra z drużyną Freie Turnerschaft Schidlitz z Gdańska.

W Brukseli krakowska Wisła weźmie udział w wielkim międzynarodowym czwórmeczu piłkarskim, zorganizowanym z okazji wystawy światowej.

* * *

Zarząd krytej pływalni zawiadamia, że kryta pływalnia MKWF. będzie zamknięta z powodu zmiany wody i zbliżających się dni świątecznych od piątku do wtorku. Otwarcie pływalni nastąpi we wtorek o godz. 12-tej w południe.

Kąpieliska miejskie. Zarząd Miejski i Miejski Komitet Wychowania Fizycznego we Lwowe w związku ze zbliżającym się sezonem przystąpił do szeregu robót uzupełniających na oddanych w poprzednich latach do użytku publicznego kąpieliskach miejskich. W szczególności na kąpielisku **„Żelazna Woda“**, przystąpiono do wyrównania terenu na przyłączonej do kąpieliska partji parkowej. Miejsce obok trampoliny zostanie znacznie rozszerzone dla stworzenia odrębnej partji sportowej. W pobliżu basenu kąpielowego zostanie wybudowana kryta leżalnia z wystawą południową, obliczoną na wygodne pomieszczenie 400 osób. Kąpielisko **na Zamarstynowie** oddane we wrześniu 1934 r. do użytku publicznego otrzyma po odpowiednim wyrównaniu terenowem również plaże trawiaste i boiska sportowe na pomieszczenie kortów tenisowych, oraz gier koszykówki i siatkówki. Trzecie miejskie kąpielisko tj. **kryta pływalnia** przy ul. Jabłonowskich i obok istniejąca hala sportowa otrzyma kanalizację zewnętrzną dla odwadniania boiska sportowego i rynien dachowych. Złączone z tem wyrównanie teren umożliwi należyte wykorzystanie boiska dla celów sportowych, umożliwi również założenie kwietników w partji dolnej, stanowiącej bezpośrednio sąsiedztwo krytej pływalni. Otwarcie kąpielisk nastąpi zależnie od pogody wkrótce po świętach.

Snkces Polki na zawodach hippicznych w Gdańsku. Wczoraj odbyły się w Gdańsku zawody hippiczne. W konkursie skoków startowała Polka Halina Moczyńska, zajmując pierwsze miejsce i bijąc wszystkich swoich współzawodników męskich, członków narodowo-socjalistycznych organizacyj szturmowych.

——o——

Litwinow przybędzie do Paryża
celem parafowania układu francusko-sowieckiego.

Paryż, 19 IV. (PAT.) Laval po powrocie z Genewy, odbył wieczorem konferencję z Flandinem. Układ francusko - sowiecki jest w zasadzie zrealizowany, chodzi jednak o aprobatę rządu moskiewskiego formuły układu zmierzającej do uzgodnienia okoliczności nagłej pomocy Francji w razie napadu niesprowokowanego zobowiązaniami zawartemi przez Francję w Locarno. Rada Ministrów zbadała wyniki rokowań parysko-moskiewskich. Jeżeli zasadniczy układ zrealizuje się, jak to można przypuszczać, natychmiast, to Litwinow, który bawi obecnie w Genewie, mógłby przybyć do Paryża natychmiast dla parafowania układu. Wówczas Laval mógłby odłożyć swą wizytę moskiewską do zakończenia wyborów municypalnych we Francji, które odbędą się w dniach 5 do 12 maja b. r.

Plan Lloyd George'a.

Londyn, 19 IV. (PAT.) Głośny plan odbudowy gospodarczej, opracowany przez Lloyd George'a, był przedmiotem obrad specjalnego komitetu.

Rozmowy odbywać się miały w atmosferze b. przyjaznej, mimo, że nie którzy ministrowie wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko wytycznym planu Lloyd George'a. Przewidziane jest odbycie dalszych 5 narad, w tym samym składzie, przyczem na następnem posiedzeniu mają być dyskutowane kolejno następujące punkty: kwestja budowy dróg, budowy środków transportowych, odbudowy rolnictwa, osiedlenia na roli, wznoszenia nowych domów mieszkalnych, reorganizacja przemysłu pod kątem widzenia racjonalizacji, i kwestje finansowe W. Brytanji. Lloyd George przywiązuje szczególną wagę do tego ostatniego zagadnienia. O ile rząd narodowy nie przyjmie jego propozycji zaciągnięcia pożyczki na roboty publiczne, Lloyd George będzie to uważał za odrzucenie jego planu. Kancl. skarbu Chamberlain (również obecny na posiedzeniu) na pożyczkę oczywiście nie zgodzi się, nagół więc kontakt Lloyd George'a z członkami gabinetu narodowego nie zapowiada się na tyle pozytywnie, by zarysowała się konkretna możność wstąpienia Lloyd George'a do obecnego gabinetu.

Uczmy się latać.

Hasło to na terenie Lwowa staje się coraz bardziej popularne. Najlepszem dowodem tego są wyniki uzyskane przez teoretyczny kurs pilotażu szybowcowego, jaki ostatnio zorganizowało Koło Szybowcowe LOPP. we Lwowie. Na kurs ten uczęszczało 240 kandydatów na pilotów szybowcowych. Ogółem kurs obejmował 42 i pół godziny, w tem 23 godziny wykładów, 14 godzin pokazów i 1 i pół godzin wyświetlań filmów szybowcowych. Największem zainteresowaniem cieszyły się pokazy, które odbyły się w laboratorjum aerodynamicznem na Politechnice, w warsztatach szybowcowych Związku Awiatycznego i w zabudowaniach LOPP. na Skniłowie. Dla ułatwienia pracy uczestnikom kursu wydano skrypty, które obejmują ogół wykładów. Zachęcone temi wynikami Koło Szybowcowe LOPP. organizuje drugi teoretyczny kurs pilotażu szybowcowego. Wykłady są tak prowadzone, że są dostępne dla wszystkich.

Bliższych informacyj udziela, oraz zgłoszenia przyjmuje Okrąg Wojewódzki LOPP. we Lwowie, ul. Podleskiego 1, telefon 285-00.

VI. Międzynarodowy Kongres Naukowej Organ. w Londynie.

Polski Komitet Naukowej Organizacji komunikuje, że VI. Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji odbędzie się w dniach 15—20 lipca 1935 r. w Londynie.

Na kongres powyższy zgłoszono 202 referaty. Będą one rozesłane w maju br. do tych osób, które przed tym terminem zapiszą się na kongres.

Zapisy na VI. Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji przyjmuje Polski Komitet Naukowej Organizacji, Warszawa, Mokotowska 51 m. 60, tel. 816-45 lub 838-13.

Program radjowy.

Sobota, 20 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05 Płyty. 12.55: Dziennik południowy. 13: Koncert orkiestry PR. 13.55: Giełda. 14: Płyty. 14.45: Trio fortepianowe. 15.30: Skrzynka techniczna. 15.45: Audycja słowno-muzyczna. 16.40: Feljeton. 16.55: Utwory na wiolonczelę. 17.15: Odczyt. 17.30: Płyty. 17.45: Słuchowisko. 18.15: Transmisja bicia dzwonów rezurekcyjnych ze wszystkich stacyj. 18.45: Płyty. 19.15: Feljeton 19.30: Recital fortepianowy. 20: Nabożeństwo rezurekcyjne z Warszawy. 20.45: Płyty. 21: Koncert orkiestry PR. 22 Feljeton wielkanocny. 22.15: Audycja wesoła. 23: Płyty.

Niedziela, 21 kwietnia.

Lwów. Godz. 8.30: Audycja poranna. 9.30: Nabożeństwo. 11.57: Sygnał czasu. 12.15: Audycja świąteczna ze Lwowa. 13: Słuchowisko. 13.15: Dalszy ciąg audycji ze Lwowa. 14: Płyty. 15: Słuchowisko ludowe. 15.30: Muzyka lekka. 16: Audycja słowno-muzyczna. 16.40: Recytacje prozy. 17: Koncert. 17.35: Audycja dla dzieci. 17.50: Audycja obyczajowa. 18.35: Feljeton. 18.53 Płyty. 19.30: Odczyt. 20: Melodje operetkowe. 21: „Loża szyderców“. 21.30: Koncert solistów. 22.30: Muzyka lekka.

Poniedziałek, 22 kwietnia.

Lwów. Godz. 9: Audycja poranna. 10.05 Nabożeństwo. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Pogadanka dla kobiet. 12.15: Poranek muzyczny. 14: Płyty. 15: Skrzynka leśna 15.15 Orkiestra salonowa. 15.45: Pogadanka. 16: Koncert solistów. 16.35: Odczyt. 17: Słuchowisko. 18: Przegląd filmowy. 18.15: Płyty. 18.30: Radjosłuchacze różnych zawodów mówią. 18.45: Płyty. 19.25: Wiad. sport. 19.35: Audycja żołnierska. 20: Orkiestra P. R. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert symfoniczny. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Płyty.

Wtorek, 23 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Orkiestra salonowa. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Koncert solistów. 13.55: Giełda. 14: Płyty. 15.45: Orkiestra salonowa. 16.30: Pogadanka dla dzieci najmłodszych. 16.45: Płyty. 17: Skrzynka PKO. 17.15: Recital fortepianowy. 17.50: Odczyt. 18: Recital śpiewaczy. 18.15: Fragment teatralny. 18.30: Koncert reklamowy. 18.45: Płyty. 19.15: Feljeton aktualny. 19.25: Wiad. sport. 19.35 Piętnaście minut na gitarze. 19.50: Feljeton. 20: Audycja starych piosenek. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: W 5-lecie rozgłośni lwowskiej. 22.30: Odczyt. 22.45: Muzyka taneczna.

——o——

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 2161/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Karola i Hansa Wintersteinów i tow. strony egzekwującej odbędzie się dnia 23 maja 1935 o godz. 9-tej przedpoł. w sali II. w biurze Nr. I na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacją następujących realności: Ks. gr. Lwów. Whl 3688/II. Oznaczenie realności: Realność składa się z parc. gr 4366/1, na której stoi budynek mieszkalny, jednopiętrowy, murowany oraz budynki murowane stanowiące młyn obecnie z częściowem tylko urządzeniem, magazyny i budynki drewniane, położone przy ul. Janowskiej L. 117. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 359.993 zł. 35 gr. Najniższa oferta 179.996 zł. 68 gr. Do realności whl. 3688/II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: opisane w protokole oszacowania, oszacowane na 24.578 zł. 35 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, dnia 28 lutego 1935. 1668K

I. Km. 1766/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi rewiru I. urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 23 maja 1935 o godz. 10.30 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 69/I. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości realności obj. whl. 1586 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi, przy Sądzie okręgowym w Kołomyi prowadzonej, składającej się z pbud. lkat. 2788/1, obszaru 1158 m. kw. położonej w Kołomyi, przy ul. Jagiellońskiej, należącej do Fischla Kaswana w Kołomyi. Na pbud. 2788/1 znajduje się: 1) budynek drewniany na fundamencie betonowym kryty dachówką cementową, z którego część przeznaczona jest na mieszkanie i składa się z 2 pokoi, 2 kuchni i 1 sieni, zaś druga część składa się z 2 magazynów, o łącznej zabudowanej powierzchni 192.01 m. kw. 2) mały budynek o jednym pokoju, blachą kryty o zabudowanej powierzchni 9.18 m. kw., który służy jako kancelarja. 3) kompleks składów prowizorycznych, pod jednym dachem, papą kryty, o zabudowanej powierzchni 174.15 m. kw. 4) studnia bita z pompą o większych rozmiarach. Niezabudowane części powyższej parceli stanowi duże podwórze z bramą wjazdową od ul. Jagiellońskiej, oparkanione częściowo parkanem własnym, zaś częściowo wspólnym. Powyzsza nieruchomość została oszacowana na sume 16.583 zł. 96 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj od kwoty 16.583 zł 96 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 1.660 zł. albo w takich pap. wartośc. bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatk. publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i do przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i że uzyskały postanowienie właśc. Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kołomyja, 12 kwietnia 1935. 1638K

I. Km. 571/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi rewiru I. urzędujący w Kołomyi, przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 23 maja 1935 r. o godz. 9 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 69/I. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 467 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi, przy Sądzie okręgowym w Kołomyi prowadzonej, składającej się z pbud 3912 obszaru 90 a. 46 m. kw. położonej w Kołomyi, przy ul. 29 Listopada graniczącej od północy z torem kolejowym, od południa z ul. 29 Listopada, od wschodu z ogrodem stacji kolejowej Kołomyja, zaś od zachodu z ul. Jagiellońską, należącej do dłużniczej firmy Dom Handlowy i Składowy Hacker i Brettler Spółka z ogr. odpow. w Kołomyi. Na pbud. 3912 znajduje się: 1) magazyn murowany około 40 lat istniejący, częściowo podpiwniczony, o murach fundamentowych z kamienia rzecznego, oraz o murach piwnicznych, parterowych, strychowych i szczytowych z cegły na zaprawie wapiennej, kryty czarną blachą żelazną, pomalowaną farbą pokostową koloru czerwonego, oraz rynwy dachowe z blachy czarnej. Składa się z 3 magazynów, 2 kancelaryj, poczekalni i 1 komórki. Przy budynku od strony południowej są rampy drewniane o słupach dębowych ciosanych i ryglach poprzecznych również dębowych, na których przymocowana jest podłoga 5 cm. gruba, służąca do załadowania i wyładowania towaru. Powyższy magazyn służy jako dom składowy. 2) szopa drewniana, kryta dachówką, o jednej bramie, ściany szalowane deskami 24 mm. grubemi. Szopa ta służy jako magazyn o zabudowanej powierzchni 30 m. kw. 3) budynek dozorcy, drewniany, o ścianach zamietnikowych, obustronnie wylepionych gliną ze słomą i otynkowany zaprawą wapienną, kryty deskami ma podłogę miękką i służy jako pomieszczenie dla dozorcy o zabudowanej powierzchni 12 m. kw. 4) klozet o 2 przedziałach, dachówką kryty, o zabudowanej powierzchni 2.20 m. kw. w stanie średnim. 5) studnia o kręgach betonowych, o średnicy 1 m., a głęboka na 3 m. kryta deskami miękkiemi. Realność powyższa jest ogrodzona od strony zachodniej, południowej, wschodniej i częściowo od strony północnej parkanem 1.70 m. wysokim, o słupach dębowych, ryglach miękkich, oszalowanych deskami 24 mm. grubemi, z 2 bramami wjazdowemi od strony ul. 29 Listopada i od ul. Jagiellońskiej. Łączna długość parkanu wynosi 328.50 m. b. Budynek główny oddzielony jest od reszty parceli ogrodzeniem siatki druciannej, rozpiętej na słupach i ryglach miękkich, o łącznej długości 60.75 m. b. W całym budynku zaprowadzona jest instalacja elektryczna. Powyższa nieruchomość została oszacowana na kwotę 70.084 zł. 68 gr. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 52.563 zł. 51 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w kwocie 7.009 zł. albo w takich pap. wartośc. bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartośc. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kołomyja, 8 kwietnia 1935. 1671K

V. Km. 2866/33. Strona zobowiązana: 1) Tonia Baumwald, 2) Maurycy Baumwald, 3) Maksymiljan Baumwald, 4) Ignacy Baumwald, 5) Bernard Baumwald. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 dnia 29-go maja 1935 o godzinie 9-tej przedpołudniem w sali II. w biurze Nr. 1, na zasadzie zatwierdzonych warunków postanowieniem z dnia 21 sierpnia 1934 lcz. V. Km. 2866/33 licytacja realności obj. whl. 637/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa. Oznaczenie realności. Parcela budowlana lkat. 5693/1 i parcela budowlana lkat. 5693/3 o łącznej powierzchni 926 m kw. wraz z budynkiem mieszkalnym parterowym, murowanym budynkiem, częściowo mieszkalnym, częściowo warstatowym I-piętrowym murowanym, budynkiem administracyjnym drewnianym, komórkami drewnianemi, szopą drewnianą i barakiem drewnianym, położone przy ul. Panieńskiej L. konskr. 460 3/4, L. orj. 26a. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 67.678 zł. 10 gr. Najniższa oferta: 33.839 zł. 05 gr. Do realności obj. whl. 637/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, wanna, muszle wodociągowe, lampy, ogrodzenie frontowe drewniane, zamknięcie kanałowe, obrabiarki do drzewa, transmisje i inne urządzenia maszynowe, oszacowane na 5.781 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, dnia 19 marca 1935. 1702K

Km. 818/35. Obwieszczenie. Dnia 26 kwietnia 1935 o godzinie 8 przed południem w Podhajcach sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: urządzenie domowe, urządzenie hotelowe, jak łóżka z materacami, szafy, krzesła, szafki nocne, stoliki, obrazy, pościel i koce, maszyna do szycia, futro męskie, łączna suma oszacowania wynosi kwotę 918 zł. Sprzedaż rozpocznie się w 2 godziny po czasie wyżej oznaczonym. Ruchomości można oglądnąć w dniu poprzedzającym licytację od godziny 9 rano do godziny 15-ej.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Podhajce, 10 kwietnia 1935. 1699K

Km. 2212/34. Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności w Rawie Ruskiej przeciwko inż. Zdzisławowi Kotowiczowi w Rawie ruskiej. Komornik Sądu grodzkiego w Rawie ruskiej na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 31 maja 1935 r. o godz. 9 rano w sali Nr. 22 Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 1694, składającej się z parc. bud. lkat. 888 i pgr. lkat. 527/4, położonej w Rawie Ruskiej, przy ul. Piłsudskiego, obejmującej powierzchni 10 a. 12 m kw., która stanowi własność Zdzisława Kotowicza. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Rawie ruskiej. Powyższą nieruchomość oszacowano na kwotę 7.399 zł. 75 gr. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. 4.933 zł. 17 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 739 zł. 98 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładk. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wart. 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności, na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściw. Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji i że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania licytacyjnego można przeglądać w biurze Nr. 3 komornika Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rawa ruska, 10 kwietnia 1935. 1698K

IX. Km. 2655/33. Strona zobowiązana Leon Nussbaum we Lwowie, ul. Rutowskiego L. 8. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych jako strony egzekwującej w kwocie 10.000 zł. w złocie zpn. odbędzie się dnia 27 maja 1935 o godz. 9.30 przedpoł. w sali Nr. XVI. drzwi Nr. 7 Sądu grodz. miejsk. we Lwowie przy ul. Sądowej L. 7 na zasadzie postan. z 19/I. 1935 zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. m. Lwowa. Whl. 303/I. Oznaczenie realności: nieruchomość położona przy ul. Zyblikiewicza 40, składająca się z pb. 779/2 i pgr. 307/1 o pow. 811 m kw., na której stoją: 1) jednopiętrowa willa, 2) budynek mieszkalny parterowy, przerobiony ze stajni i 3) garaż, obciążona prawem dożywotniego użytkowania na rzecz Steli hr. Dunin Borkowskiej. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 99.407 zł. po potrąceniu wartości dożywocia oszacowanego na 41.800 zł. Najniższa oferta 49.703.50 zł. Do realności whl. 303/I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, okienka, drzwi, pająki, lampy, żarówki, świeczniki, muszle wodociągowe, umywalnie, kompletna łazienka, urządzenie klozetów, krata kanałowa z syfonem, ogrodzenie i bruk, oszacowane na 5301 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 10 kwietnia 1935. 1623K

Km. 283/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem urzędujący w Tłustem w gmachu tut. sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 10 maja 1935 o godzinie 10 w Chmielowej odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie różne meble, maszyna do szycia, 2 zegary, oszacowanych na łączną kwotę 3.910 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, dnia 13 kwietnia 1935. 1651K

Km. 1218/34/19. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Winnikach Feliks Wojnarowicz, mający kancelarję w Winnikach, ul. Sobieskiego na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1935 o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Winnikach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marji z Koperów Kukizowej nieruchomości, składającej się z pb. lk. 220/4, 220/1 i pgr. lk. 185/2 oraz z 1/4 z pb. lk. 220/2 zniszczonej ks. grunt. gm. kat. Winniki, obszaru 4 a. 20 m kw., na których stoi wydzielona połowa domu mieszkalnego, oraz dom murowany niewykończony przy ul. Franka l. 67. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.686 gr. 73, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.265 gr. 05. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wys. zł. 568 gr. 68. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościow bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Winnikach ul. Kolejowa sala Nr. 4.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Winniki, dnia 25 marca 1935. 1697K

IV. Km. 1607/33. Strona zobowiązana: Cyla Harz w Drohobyczu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzycielki firmy „Stefan Batory" Spółki Naftowej z ograniczoną poręką w Drohobyczu odbędzie się dnia 18 czerwca 1935 o godzinie 11-tej w Sądzie grodzkim w Drohobyczu biuro Nr. I. na zasadzie przez Sąd zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Ks. gr. Drohobycz Lisznia. Whl. 451. Oznaczenie realności: W skład tej realności wchodzą pbud. 901 o powierzchni 840 m kw., pgrt. 2944 o powierzchni 611 m kw., pgrt. 2946/1 o powierzchni 629 m kw. i pgrt. 2972 o powierzchni 168 m kw. czyli o łącznej powierzchni 2248 m kw. Na realności tej pobudowany jest parterowy dom mieszkalny w kształcie willi z drzewa miękkiego na podmurowaniu z cegły, kryty dachówką, zaopatrzony w rynny i rury spodowe z blachy pocynkowanej, położony w Drohobyczu przy ul. Iwana Franki (dawniej Liszniańska) w odległości 900 m. od Rynku. Wartość szac. wraz z przynal. 24.144 zł. Najniższa oferta 12.072 zł. W budynku mieszkalnym jest zaprowadzona instalacja światła gazowego, elektrycznego oraz instalacja wodociągowa. Za budynkiem mieszkalnym w ogrodzie po stronie zachodniej istnieje budynek gospodarczy z drzewa miękkiego w sposób kanadyjski pobudowany, gontem pokryty, lepiony gliną, zaś od frontu przed budynkiem mieszkalnym w pobliżu granicy wschodniej stoi altana, której ściany wyszalowano deskami tak, że obecnie służy za drewutnię. Do realności obj. whl. 451 ks. grt. gm.-kat. Drohobycz-Lisznia należą następujące przynależności, a to: ogrodzenie i drzewa owocowe oszacowane na 638 zł. W ogrodzeniu sąsiada od strony północnej jest brama służąca dla przejazdu i przechodu służebnego przez pgrt. lkat. 2838 i 2946/2 na ulicę Samborską, lecz obecnie przejazd jest niemożliwy albowiem grunt zobowiązanej został zaorany. Wartość tej służebności oszacowano na kwotę 60 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Licytacja odbędzie się wedle starej ord. egz. Sąd grodzki jako hipoteczny w Drohobyczu zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV
Drohobycz, dnia 6 kwietnia 1935 1561K

II. Km. 1858/33. II. Km. 1572/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Czortkowie Bronisław Prokosz, mający kancelarję w gmachu sądowym przy ul. Mickiewicza biuro nr. 36 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 czerwca 1935 r. o godz. 10.30 rano w Sądzie grodzkim w Czortkowie biuro nr. 36 odbędzie się w drodze publicznego przetargu sprzedaż należącej do dłużnika Michała Pająka s. Wawra w Kosowie nieruchomości: obj. whl. 318 ks. gr. gm. kat. Kosów położonej w oddaleniu od stacji kolejowej o 10 km. obejmującej pbud. 26 z domem parterowym murowanym, stajnią murowaną, spichrzem krytym blachą, 3 stodołami, chlewem i szopą krytemi słomą i studnią, ppgr. 47, 1317, 1318, 1320, 1642/4, 2213, 126, 1642/3 o łącznym obszarze 5 ha. 11 ar. 17 m kw. Nieruchomość oszacowana została na sumę 13.750 zł., zaś cena wywołania wynosi 10.312 zł. 50 gr. Rękojmia wynosi 1375 zł. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości od egzekucji i że uzyskały postanowienie sądowe nakazujące zawieszenie egzekucji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Czortków, 2 kwietnia 1935. 1670K

AMORTYZACJE.

V Nc 9/35. Bankowi Polskiemu Oddział w Kołomyi zaginęły trzy weksle z daty Lwów, 17 stycznia 1935: 1) na 200 zł. płatny 1 marca 1935, 2) na 198 zł. płatny 15 marca 1935 wystawione przez Józefa Hersza Reichmana, 3) na 146 zł. 50 gr. płatny 15 marca 1935 wystawiony przez Anczla Reichmana. Wzywa się posiadaczy do zgłoszenia swych praw do 60 dni tj. do 15 maja 1935. Po upływie tego czasokresu Sąd uzna weksle za umorzone.

Sąd Grodzki O. V.
W Horodence, dnia 11 marca 1935. 1649

T. 12/35. Marja Ciepłowa w Przemyślu Czarneckiego 13 wniosła o amortyzację książeczki wkładkowej Spółdzielni „Wira" w Przemyślu Nr. 783 opiewającej na 225.81 dol. am. Wzywa się, by w czasokresie 6 miesięcy przedłożono książeczkę tę w sądzie lub wniesiono zarzuty przeciw wnioskowi ileże w przeciwnym razie książeczka pozbawioną będzie mocy.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 3 kwietnia 1935. 1691

UPADŁOŚCI.

Zniesienie konkursu. Otwarty tusąd. uchwałą z dnia 27 lipca 1931 S 18/31/8 konkurs do majątku krydatarjuszki Rafinerji Olejów Mineralnych Ski z ogr. odpow. w Nadwórnej znosi się po myśli § 166 ust. 2 ord. konk. 1684

Sąd Okręgowy Wydział II.

Stanisławów, dnia 6 kwietnia 1935.

Sąd okręgowy w Krakowie Wydział I. cywilny w sprawie ugodowej dłużnika Łazarza Marguliesa kupca w Krakowie, Grodzka 17 do sygn. I Sa 17/34 — na posiedzeniu niejawnem w dniu 28 marca 1935 postanowił: zatwierdzić ugodę, zawartą pomiędzy dłużnikiem a wierzycielami, a objętą ts. protokołem audjencji z dnia 31 lipca 1934. 1683

Sąd okręgowy w Krakowie Wydział I. cywilny w sprawie ugodowej dłużnika Stanisława Ramzy w Krakowie, Sławkowska 32 sygn. I Sa 33/34 na posiedzeniu niejawnem w dniu 28 marca 1935 postanawia zatwierdzić ugodę zawartą między dłużnikiem a wierzycielami, a objętą ts. protokołem audjencji z dnia 18 grudnia 1934. 1682

U. 15/35/4. Ogłasza się upadłość do majątku „Wydawnictwa Dzienników" we Lwowie przez zawiadowcę Józefa Wyczyńskiego. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności do 15 maja 1935 w tut. Sądzie ul. Sądowa II. p. N. 63. Sędzia Komisarz Jan Wasyłyk sędzia okręgowy. Syndyk upadłości Dr. Władysław Filar, Lwów, Chorążczyzny 31.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1935. 1703

Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie ugodowej do majątku fmy „Bracia Liban i Ska" handel materjałów budowlanych w Krakowie XXII Zabłocie 8 sygn. I Sa 47/33 na posiedzeniu niejawnem 1 maja 1934 wydał następujące postanowienie: zatwierdza się ugodę między dłużniczką a wierzycielami zawartą a objętą ts. protokołem z dnia 21 grudnia 1933. 1634

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I. cywilny w sprawie ugodowej dłużników 1) firmy Moritz Lipschütz i 2) Samuela Lipschütza w Krakowie Dietla 53 sygn. I. Sa 45/34 na posiedzeniu niejawnem w dniu 1 kwietnia 1935 postanowił: zastanowić postępowanie ugodowe w odniesieniu do dłużniczej firmy Moritz Lipschütz otwarte ts. postanowieniem z dnia 31 grudnia 1934 a to wobec cofnięcia wniosku ugodowego przez audjencję (§ 56 ustęp 1 ord. ugod.). 1633

I. Sa. 11/34. Postępowanie ugodowe do majątku Samuela Goldsteina kupca w Krośnie, zastanawia się po myśli § 56 p. (1) 1 o. u. skutkiem cofnięcia wniosku ugodowego.

Sąd Okręgowy.

W Jaśle, dnia 25 marca 1935. 1650

I. Sa. 29/34. Postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Elzy Leimanowej kupcowej w Krakowie Rynek Gł. 12 syng. I. Sa. 29/34 jest zakończone.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Krakowie, 1 kwietnia 1935. 1681

FIRMY.

Firm. 697/34 A. I. 127. Postanowienie. Na wniosek właścicieli firmy: Pierwsza Galicyjska Mechaniczna fabryka wstążek jedwabnych Salik i Reifer w Jarosławiu uwidacznia się w rejestrze handlowym zmianę brzmienia firmy Pierwsza Galicyjska Mechaniczna fabryka wstążek jedwabnych Salik i Reifer w Jarosławiu po niemiecku Erste Galizische mechanische Seiden bandfabrik Salik et Reifer in Jaroslau na nowe brzmienie: Pierwsza Małopolska mechaniczna fabryka wstążek jedwabnych Salik i Reifer w Jarosławiu przy równoczesnem wykreśleniu dawnego brzmienia.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Przemyślu, dnia 12 stycznia 1935. 1690

Firm. 808/32. A. I. 279. Z rejestru firmowego wykreślono firmę: Małopolska mechaniczna fabryka szczotek „Kotwica" E. Fuss w Przemyślu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i handel towarów szczotkarskich i galanteryjnych w Przemyślu, ul. Jagiellońska 2.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 9 stycznia 1933. 1689

II R H B XII 1767. Postanowienie. Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział II. handlowy jako Sąd rejestrowy dozwala i zarządza następujący wpis w rejestrze handlowym, dziale „B". Zmiany dotyczące firmy spółki akcyjnej. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank Hipoteczny. Siedziba spółki: Lwów. Zmiany: Zastępca dyrektora banku Gabrjel Steigelfest ustąpił. W jego miejsce ustanowiony został zastępcą dyrektora banku Artur Weryho Darowski. Wykreśla się Henryka Adlera pełnomocnika Oddziału w Tarnopolu. Równocześnie zarządza się przeniesienie wszystkich obowiązujących wpisów z działu dotychczasowego do właściwego działu rejestru handlowego II R H B XII 1767. Do rejestru wpisano dnia 30 listopada 1934.

Dnia 18 sierpnia 1934. 1584

II. R. H. B. IX 1317. Postanowienie. Sąd Okręgowy we Lwowie, Wydział II. handlowy jako Sąd rejestrowy w sprawie Zespołu Przemysłowego Górniczo-Naftowego Spółki z ogr. odpow. we Lwowie zarządza w rejestrze handlowym dziale „B" następujący wpis: Zmiany dotyczące firmy Spółki z ogr. odpow. Brzmienie firmy: Zespół przemysłowy górniczo-naftowy, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Lwów, Zadwórzańska 25. Zmiany: Członek Zarządu Dr. Kajetan Stroński ustąpił. W jego miejsce wybrany został członkiem zarządu inż. Jan Brzozowski. Prokury udzielono Józefowi Sassowi i Aleksandrowi Winiarzowi. Do rejestru wpisano dnia 15 listopada 1934.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy. jako Sąd rejestrowy.

We Lwowie dnia 1 października 1934. 1587

Firm. 1451/32 C. IX. 162. Zmiany dotyczące Spółki z ogr. odpow. Data wpisu 3 stycznia 1933. Brzmienie i siedziba: Browar dóbr „Ponikwa" Spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 13 grudnia 1932 r. Lrep. 122965 zmieniono art. VIII. kontraktu spółki w brzmieniu ustalonem w protokole do akt dołączonym. Obecne brzmienie art. VIII.: Spółkę na zewnątrz, jak i na wewnątrz będzie zastępywać oraz zaciągać dla tejże zobowiązania zawiadowca P. Juda Hersch Sigal Wurm lub zawiadowca P. Adolf Bocheński każdy z nich samoistnie. Podpis firmy następywać będzie w ten sposób, iż pod brzmieniem tejże wydrukowanem, wypisanem lub stemplem wyciśniętem umieści swój podpis zawiadowca P. Juda Hersch Sigal Wurm lub zawiadowca Adolf Bocheński każdy z nich samoistnie.

Sąd Okręgowy Wydział II.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1932. 1631

II R H B XII 1770. W sprawie firmy: Spółka akcyjna „Kolej lokalna Łupków—Cisna" z siedzibą we Lwowie postanawia wpisać do rejestru następującą zmianę: Wykreśla się członków zarządu Leonarda Chojnackiego i Józefa Skwarczyńskiego. W ich miejsce wybrani zostali Henryk Sadkowski i inż. Kazimierz Zipser. Do rejestru wpisano dnia 4 grudnia 1934. Równocześnie zarządza się oznaczenie firmy nową sygnaturą II R H B XII 1770, o czem firmę zawiadamia się.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy. jako Sąd rejestrowy.

We Lwowie, dnia 12 listopada 1934. 1632

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. 2 T. 52/34. Edykt. Grzegorz Kopczak, syn Michała i Anastazji Maksymiw, ur. 31 lipca 1898 wyzn. gr. kat., ur. w Dusanowie p. Przemyślany i tam zamieszkały, r. 1919 jako żołnierz b. armji ukr. w czasie walk za Zbruczem zmarł w szpitalu z powodu wybuchu krwi. Od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby się zgłosił w Sądzie lub dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.

Brzeżany, 11 marca 1935. 1664

T. 18/32. Adam Bielak urodzony 16 listopada 1862 w Zdziarach powiat Nisko zamieszkały ostatnio w Zdziarach, syn Sebastjana i Anny z Herdzików, wyjechał w roku 1896 do Ameryki w celach zarobkowych i od tego czasu nie daje znaku życia o sobie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, dnia 29 kwietnia 1932. 1676

T. 9/35. Teodor Jakimyszyn, urodzony w Jażowie starym dnia 23 marca 1888, syn Ignacego i Kseni, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 89 pułku piechoty austrjackiej. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 28 marca 1935. 1692

T. 70/34. Anna Pinkowska urodzona w Walawie dnia 29 lipca 1882 córka Michała i Marji, wyjechała w 1913 roku do Niemiec i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania jej za zmarłą wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionej wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Alfredowi Schwarzowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 31 grudnia 1934. 1688

T. 131/30. 1) Marja Wach, 2) Andrzej Wach, 3) Józef Wach, 4) Julja Wach, 5) Antoni Wach, 1) urodzony 16 sierpnia 1895, 2) urodz. 6 grudnia 1898, 3) urodz. 4 stycznia 1901, 4) urodz. 25 sierpnia 1904, 5) urodz. 17 kwietnia 1912 w Koniaczowie, dzieci Mateusza i Anny w roku 1915 odjechali z cofającą się armją rosyjską i od roku 1915 nie dają o sobie wiadomości. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionych wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Mantlowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 1 grudnia 1930. 1687

T. 13/32. Edykt. Jan Hordij, urodzony 18 stycznia 1893 r. w Ditkowcach powiat Brody zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra L. Operera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.

W Złoczowie, dnia 19 marca 1932. 1686

T. 56/33. Edykt. 1) Filip Kowalik urodz. 3 listopada 1867 roku, 2) Marja Kowaluk urodz. 14 grudnia 1896, 3) Joanna Kowaluk urodz. 12 lipca 1894 wszyscy w Derniowie pow. Kamionka str. zaginęli od roku 1903. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby o zaginionych uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. Dra Werfla w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.

W Złoczowie, dnia 13 marca 1934. 1685

I. T. 6/35. Edykt. Zygmunt Ignacy 2 im. Przybylski, syn Mieczysława i Anny, ur. 18 kwietnia 1891 w Gorlicach, podoficer sanitarny 1 p. leg. pol. zmarł w Skobelewie 16 lutego 1916 r. Wiadomości o tem udzielić należy w ciągu 3 miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Jaśle, dnia 10 kwietnia 1935. 1612

T. 11/35/5. Katarzyna Buła, urodzona w Jaworowie dnia 28 grudnia 1875, córka Stefana i Barbary, żona Jana, wyjechała przed około 30 laty z Jaworowa i od kilkunastu lat nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania jej za zmarłą i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionej wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Tannenbaumowi w Przemyślu, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 23 marca 1935. 1693

I. 2 T. 56/34. Edykt. Sebastjan Kłopotowski s. Pawła i Agnieszki z Sokołowskich, ur. 12 maja 1888 w Gniłowodach ad Podhajce obrz. rzym. kat. przed wyruszeniem na wojnę zam. w Putiatyńcach pow. Rohatyn zginął w bitwie pod Nowosiółką nad Dniestrem dnia 11 listopada 1914 jako żołnierz 20 pp. b. armji austr. Celem uznania za zmarłego Sebastjana Kłopotowskiego z Putiatyniec pow. Rohatyn ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby się zgłosił w Sądzie lub dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.

Brzeżany, 11 marca 1935. 1666

T. 14/35. Grzegorz Bajda, urodzony w Porudnie dnia 27 stycznia 1883, syn Marcina i Kseni, uczestnik wojny światowej, zginąć miał w kwietniu 1916 pod Łuckiem i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 89 pułku piechoty austrjackiej. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 13 marca 1935. 1694

T. 7/35. Kazimierz Flak, urodzony w Pruchniku wsi dnia 6 stycznia 1890, syn Franciszka i Józefy, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 90 pułku piechoty austrjackiej na froncie rosyjskim i miał być zabitym w kwietniu 1915. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 18 marca 1935. 1695

I. 2 T. 42/34. Edykt. Stefan Łypa, syn Tymka i Marji Stelmach urodz. 5 czerwca 1897 w Burkanowie pow. Podhajce i tam zamieszkały wyzn. gr. kat. w roku 1915 powołany na wojnę świat. jako żołnierz byłej armji austr. został ranny, na którymś z frontów, poczem przewieziony do szpitala na Morawach. Od tego czasu niema o nim wiadomości zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby się zgłosił w Sądzie lub dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.

Brzeżany, 11 marca 1935. 1665

SPADKI.

IV. A. 211/30. Edykt wzywający nieznanych dziedziców. Rozalja Swistun rolniczka w Zboiskach zmarła dnia 27 marca 1930 r. nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Sądowi nie wiadomo czy pozostali dziedzice. Kuratorem spadku ustanowiono Konstantego Janczyszyna w Zboiskach. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien donieść o tem Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od daty edyktu i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie roku wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, w przeciwnym razie spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd Grodzki zamiejski Oddział VI.

Lwów, dnia 29 grudnia 1934 r. 1625

(—) Szymon Bilinkiewicz

Sędzia.

ROZMAITE.

Prez. 8750/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem uzupełnienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Stanisławowie dla gmin Podłuże, Uhorniki i Zagwóźdź i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 lipca 1935.

Lwów, 29 marca 1935. 1680

Prez. 8234/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Niżankowicach dla gmin Fredropol i Wielunice i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 lipca 1935.

Lwów, 25 marca 1935. 1679

Prez. 7683/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Cieszanowie dla gminy Brusno stare i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 lipca 1935.

Lwow, 19 marca 1935. 1678

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

I. OGŁOSZENIE.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonarjuszów Banku Cukrownictwa Spółki Akcyjnej w Poznaniu

odbędzie się

we wtorek, dnia 21-go maja 1935 roku o godz. 5-tej po południu w Poznaniu, w gmachu własnym przy ulicy Sew. Mielżyńskiego 7.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia (par. 23 statutu).
3. Sprawozdanie Zarządu o stanie majątkowym Spółki i przedłożenie bilansu z rachunkiem zysków i strat na dzień 31 grudnia 1934 r.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej sprawdzeniu rachunków rocznych.
5. Odczytanie sprawozdania Tow. Rew. „Powiernik" z odbytej rewizji.
6. Uchwały, dotyczące zatwierdzenia bilansu, rachunku zysków i strat za rok 1934 oraz podziału zysków.
7. Uchwała, dotycząca udzielenia pokwitowania członkom Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Wybory do Rady Nadzorczej.
9. Ustalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej na rok 1935/36 w myśl par. 20 statutu.
10. Uchwała co do innych spraw podanych na piśmie Zarządowi w terminie przepisanym ustawami (par. 19 statutu).

Prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu mają ci akcjonarjusze, którzy złożą w Centrali Banku, albo w Oddziałach w Warszawie lub we Lwowie przynajmniej na 7 dni przed wyznaczonem Walnem Zgromadzeniem do godziny 14-tej akcje swoje, przeznaczone do uczestniczenia, wraz ze spisem numerów tych akcyj i nie odbiorą ich przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza. W zaświadczeniach winny być wymienione numery akcyj i winno być stwierdzone, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

ZARZĄD.

Poznań, w kwietniu 1935 r. 1701

Zarząd Spółki Akcyjnej Zakład Elektryczny Okręgu Lwowskiego S.A we Lwowie, ul. Sapiehy L. 3

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonarjuszów, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 30 kwietnia 1935 we wtorek o godzinie 13-tej w sali posiedzeń Magistratu Lwowskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór Przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły, 3) Sprawozdanie rewizorów, wybranych przez Radę Nadzorczą, 4) Zatwierdzenie bilansu i rku strat i zysków, 5) Podział zysków, 6) Udzielenie Władzom Spółki absolutorjum. Właściciele akcji na okaziciela korzystają z prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyli akcje lub Świadectwa Tymczasowe w biurze Zarządu Spółki, Lwów, ul. Sapiehy L. 3/II 1403

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.